

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a a mianowicie w sobotę. — Drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcją odpow. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 47.

Nowe, sobota 20 listopada 1926 r.

Rok III.

Stosunek Europy do wyborów w Stanach Zjednoczonych.

Nie licząc naturalnie obywateli amerykańskich, największe bodaj zainteresowanie wyborami w Stanach Zjednoczonych okazywała Francja, której finansowo-gospodarcze plany na najbliższą przyszłość bezpośrednio i pośrednio w pewnej mierze uzależnione są od tamtejszych nastrojów politycznych. Wynik walki o mandaty stanowiąc o dalszych losach „Volstead-Actu”, samykającego dziś burgundowi i szampanowi, tak poważnym artykułom eksportowym, pierwszorzędnym rynek zbytu. Łudzone się również nadzieją, że kampanja wyborcza smiękcy serce bankierów Wall-Street, twardo obstających przy układzie Mellon Berenger. Bacznie śledziła wybory i Moskwa, napróżno, jak dotąd, zabiegająca o wymianę kart wizytowych z Waszyngtonem. Nie pozostali obojętnymi ludzie dłuźnicy europejscy, których bilans państwowy znakomicie poprawiłoby ewentualne moratorium bezterminowe, przyznane im przez amerykańskiego wierzyciela.

W rzeczywistości wszystkie te sprawy przedstawiają się znacznie mniej różowo.

Aczkolwiek porażka, zadana republikanom — amerykańskim konserwatystom, zdaje się dowodzić, że Stany Zjednoczone nie chcą, nawet oficjalnie trwać dłużej w cnotliwej abstynencji alkoholowej, jednak zniesienie prawa prohibicyjnego połączone jest z bardzo poważnymi komplikacjami natury ustawodawczej. Zakaz spożywania napojów wyskokowych stanowi wszak integralną już część Konstytucji, wszelkie przeto modyfikacje, podlegając zawilej procedurze jurydycznej, wymagają dłuźszego czasu. Zresztą zwycięstwo, odniesione ostatnio przez demokratów, nie daje im jeszcze wcale niezbędnej większości w obu Izbach. Nowy skład Senatu obejmować będzie teraz 47-u republikanów, 46-u demokratów oraz jednego socjalistę, w parlamencie zaś tamtejszym, liczącym ogółem 431 członków, zachowało stronnictwo rządowe w dalszym ciągu, uszczuploną wprawdzie, ale dostateczną przewagę głosów.

W kwestji długów wojennych nie istnieją pomiędzy przeciwnymi obozami żadne absolutnie rozbieżności poglądów — obie partje domagają się kategorycznie ich zapłacenia przez europejskie państwa. Demokraci nie cofnęli się przed publicznym zdezawowaniem jednego z najwybitniejszych swoich leader'ów, byłego ministra Newtona Baker'a, który wypowiedział się za przekreśleniem rachunkowości powojennej. O żadnych zasadniczych ustępstwach w tej dziedzinie tembardziej mowy być nie może, że na czele 10-u senatorów, tworzących t. zw. „niezależną grupę La Follette'a” i stanowiących języczek u wagi decyzji, stoi p. Borah, przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych, znany ze swoich wystąpień antialjanckich — mąż zaufania finansjery amerykańskiej. Wyniki wyborów nie wpłyną również na stosunek Stanów Zjednoczonych do Sowieckiej Rosji, ponieważ olbrzymia większość demokratów solidaryzuje się bezwzględnie z postępowaniem prezydenta Coolidge'a, republikanina, konsekwentnie i systematycznie odmawiającego uznania przewrotu bolszewickiego.

O ile więc najbliższe jutro stanowczo nie przyniesie ważnych zmian w teraźniejszej polityce Waszyngtonu, o tyle nie jest wykluc-

ozonem, że dalsza przyszłość kształtować się będzie pod hasłem wyraźniejszego aktywizmu w podstawowych zagadnieniach międzynarodowych. Dzisiejsze starcie, zakreślone na małą skalę 7-u stanów, traktować należy jako znamionną próbę generalną właściwej walki. Rozstrzygającymi w tej mierze okażą się dopiero wybory, które przeprowadzone będą w marcu 1929-ego r., wówczas bowiem oprócz jednej trzeciej Senatu zmieni się całkowity skład Izby deputowanych. Jeśli przeto uważać ostatnie rezultaty za miarodajną próbę sił partyjnych i wyciągać stąd logiczne wnioski horoskopowe, to wolno jest z dużym prawdopodobieństwem twierdzić, że w tym terminie ster rządów przejdzie do rąk stronnictwa demokratycznego. Jeśli przypomni, że do tego obozu należał prezydent Wilson, wtedy nie bez podstawną wyda się nadzieja na wstąpienie Stanów Zjednoczonych do Ligi Narodów. Wielkiej doniosłości takiego kroku tłumaczyć chyba nie potrzeba.

A L.

Z fotografii spogląda na nas roześmiana twarz, otwarte szerokie usta o zdrowych mocznych zębach, a oczy mimo rozradowanego wyrazu całej fizjonomji są czujne i bystro obserwujące. Jest to Al.

Al, skrót imienia Alfred, t. j. Alfred Emanuel Smith, wybitny polityk demokratyczny w Stanach Zjednoczonych, który niedawno po raz czwarty olbrzymią większością wybrany został gubernatorem Stanu New-York. Al — zdrobnienia tego używają powszechnie, gdyż Alfred Smith jest obecnie jednym z najpopularniejszych polityków w Stanach Zjednoczonych i jest rzeszą zgola możliwą, że wola wyborców w roku 1928-ym wyniesie go na stanowisko prezydenta.

Początki Ala są bardzo skromne. Ojciec jego popychał taczki w porcie nowojorskim. Syn odziedziczył taczki po nim, ukończył szkółkę parafjalną a pierwszym jego sukcesem życiowym było uzyskanie stanowiska na targu rybim w New-Yorku. Miał lat 23, gdy jeden z przywódców Tammany Hall, organizacji demokratycznej wywierającej wpływ rozstrzygający na administrację New-Yorku, odkrył młodego robotnika i zajął się jego wykształceniem politycznym i karierą.

Młody Al zabiera pierwszy raz głos na zgromadzeniu publicznym i odnosi tak wielki sukces, że Tammany Hall przenosi go z targu rybiego do administracji miasta. Mając lat 30 jest już posłem.

Karjera zadziwiająco szybka, lecz w Alu nie ma nic z parwenjusza. Jest bardzo uprzejmy, roztropny, w życiu prywatnym skromny i uczciwy, co nie da się powiedzieć o wielu jego przyjaciółach politycznych. W roku 1917 zostaje po raz pierwszy gubernatorem Stanu New-York. W roku 1920 przepada przy wyborach, lecz już w roku 1922 odnosi zwycięstwo nad magnatem prasowym Herstem i ponownie zajmuje naczelną stanowisko w najważniejszym stanie amerykańskim. Lata 1924 i 1926 dają mu dowody niezmiennego zaufania i popularności wyborców; ostatni zwłaszcza wybór był tryumfalny, gdyż Alfred Smith przeszedł niebywałą większością pół milj. głosów. Zawzięta kampanja Hearsta, prowadzona przeciwko niemu w całych Stanach, nie zaszkodziła mu, przeciwnie, wzmogła jeszcze jego popularność. Na nie również nie zdały się intrygi w łonie partji demokratycznej Mac

Adoo, zięcia zmarłego Wilsona, który dąży do prezydentury republiki i w Alu widzi głównego swego przeciwnika.

Wybory w Stanie New-York miały znaczenie doniosłe dla całych Stanów. Platformą wyborczą Alfreda Smitha była walka z Kux Klanem — Smith jest katolikiem, a potężna tajna organizacja wrogo się do katolicyzmu odnosi — opozycja przeciwko przewadze wielkiego kapitału i banków a wreszcie, co jest rzeczą najważniejszą i dla popularności Ala decydującą, dążenie do zniesienia prohibicji i do przywrócenia wolnej sprzedaży alkoholu. To ostatnie hasło spotkało się z ogromnym oddźwiękiem w całych Stanach i wzmaonia szanse Ala przy następnych wyborach na prezydenta republiki.

Czyn godny naśladowania.

W dniu 30 października 1926 r. na wieczorku pożegnalnym, gdzie grono kolegów żegnało sędziego tutejszego Sądu Powiatowego p. Kulerskiego, odchodzącego do Sądu Powiatowego w Toruniu, zebrano na cele tutejszego „Sokoła” złotych czterdzieści, które przesłano na ręce druha prezesa p. aptekarza Klemensa.

Pan sędzia Kulerski był w „Sokole” tutejszym bardzo gorliwym druhem i doradcą, a jak bardzo przywiązaniem był do tut. „Sokoła” świadczy fakt, że nawet w ostatnich chwilach Jego pobytu w mieście naszym, nie zapomniał o „Sokole” jego pięknych zadaniach i ideach.

Czyn powyższy niech posłuży jako przykład, wszystkim innym prawym Polakom i Obywatelom Rzeczypospolitej, gdyż jak bardzo skupieni i w jedności silni być musimy każdy zdrowo myślący obywatel na rubieżach Polski zrozumie.

„Sokół” tut. obchodzi na początku Nowego Roku 5 lecie swego założenia, która to rocznica uroczystie będzie święcona, z różnemi uroczaieniami, jak: ćwiczeniami o nagrody, sztuką amatorską i t. p. z bardzo obszernym i urozmaiconym programem.

Zatem każdy będzie miał okazję i możliwość przez uczestnienie w tej uroczystości, lub przez ofiarowanie nagrody dla ćwiczących, albo złożenie jakiegokolwiek ofiary na ten cel, przyczynić się do poparcia idei i zadań tutejszego „Sokoła”.

Czołem.

Rozmaitości.

Osobliwości bolszewickie.

Rosję zwiedzała niedawno grupa bogatych turystów różnych narodowości, przybyła do Petersburga na pokładzie luksusowego okrętu „Cap-Polonio”, by zapoznać się z sowieckim ustrojem. Niemiecki „Vorwärts” zdradza w związku z tą wizytą pewien charakterystyczny szczegół, starannie ukrywany dotychczas przez prasę komunistyczną. Pomiedzy wy-cieczkowiczami znajdowała się mianowicie księżna pruska, siostrzenica ex-kaizera, którą bolszewicy, nie bacząc na swoją ultra-czerwonosć, przyjmowali z nadzwyczajnymi iście królewskimi honorami. Do Moskwy przybyła księżna Hohenzollern specjalnym pociągiem salonomym. „honory domu” czynił sam Cziczerin we własnej osobie, pokazując siostrzenicy Wilhelma osobliwości oraz zabytki artystyczne stolicy, zaś na przedstawieniu galowem w teatrze obecna była starannie, wybrana, nieliczna publiczność w eleganckich strojach. Prawdziwie proletariacki rząd potrafi oddać cześć należną królewskiej krwi!...

Lepszy przypadek niż Amor.

Trybunał londyński rozpatrywał w tych dniach sprawę rozwodową, mającą po części szekspirowskie, po części kinematograficzne zabarwienie. Kapitan Herbert Wockfield poznał przed dziewięciu laty młodą i nadobną sierotę — pannę Mary Hoofordt, która mieszkała u swojej niezamężnej ciotki, panny... Mary Hoofordt. Zarówno 42-u letnia ciotka, jak i 24-o letnia siostrzenica chętnie w ciągu kilku tygodni przyjmowały u siebie przystojnego oficera, idyllę tę jednak przerwał rozkaz wojskowy, polecający Wockfieldowi wrócić do pułku w Indjach. Nieśmiały kapitan dopiero w Bombay'u zdobył się na odwagę poproszenia listownie o rękę tej, „która tak miłe się zawsze do niego odnosiła”. Wyznanie, zaadresowane do panny Mary Hoofordt, przyjęła ciotka dla siebie i wyraziła telegraficznie zgodę, podpisując depezę

KONJAKI

V. S. O. P.

Jubileuszowy — Rés. Spéciale
Winiak Médical — Winiaki mieszane**Winkelhausen****WÓDKI — LIKIERY**Starka — Żytniówka
Banan — Morełówka
Grand Cardinal — Cordial Médoc

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKCYSTAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846.

swoim imieniem i nazwiskiem. Łatwo sobie wyobrazić zdumienie oficera, który, uprzedzony o podróży do Indii przyszedł żony, spotkał na przystani starszą pannę Hoofordt. Nieśmiałość mężczyzny z jednej strony, energia kobiety z drugiej zdecydowały o rozwiązaniu tej „Komedii Omyłek” — przypadkowo stało małżeńskie okazało się w pożyciu bardzo szczęśliwe, i, gdy przed kilku laty już pułkownikowa Wockfield zmarła po krótkiej chorobie, wdowiec szczerze ją oplakiwał. Wróciwszy do Londynu, spotkał on swoją pierwszą miłość i opowiedział pozostałym w panińskim stanie siostrzenicy, dzieje swojego ślubu z jej ciotką. Pułkownik Wockfield pojął młodszą Mary Hoofordt za żonę. Lecz tym razem wybór okazał się fatalny. Lekkomyślna, kapryśna i szalenie rozrzućna połowica bowiem zrujnowała w przeciągu jednego roku swojego męża. Małżeństwo z miłości skończyło się rozwodem — przypadek był lepszym swatem, aniżeli Amor.



Sknera, sług wypędziwszy swem sknerstwem bez miary,
Został się sam przy skrzyni — przy
bramie pies stary;
Wierny, bo na łańcuchu; zażarty, bo
głodny;
Był straszny dla hultojów, dla pana do-
godny.
Lecz gdy pan zawsze pościł, jak i teraz

pości,
A pies już niedostawał ni chleba ni kości,
Wychudł — nareszcie skonał jednego wieczora.
A z nim razem i sługa i straży podpora.
Wtedy to nasz pan kutwa tając śmierć brytana.
Wlaził do budy i czekał do rana,
Lecz choć dobrze udawał brysia nieboszczyka,
Lotr jakiś z lepszym węchem do domu się wmyka;
A sknera aż chrzypnie, tak wyje i szczeka,
Złodziej z jego pieniędzmi szczęśliwie ucieka.

Polowanie na bajeczne zwierzęta.

W najbliższym czasie ma wyruszyć do krainy jezior, znajdującej się na północy belgijskiego Kongo ekspedycja angielska, składająca się z najznakomitszych strzelców i uczonych zoologów. Celem tej ekspedycji jest zbadanie, czy rzeczywiście w tych niezbadanych okolicach znajdują się owe bajeczne zwierzęta, o których biali ciągle dowiadują się od tubylców. Na czele wyprawy, z którą jadą również operatorzy filmowi, stoi pułkownik H. F. Fenn, znany myśliwiec afrykański.

Przedewszystkiem chodzić będzie o odnalezienie t. zw. niebieskiego goryla, którego jeszcze żaden biały nie widział. Dotarcie do wnętrza puszczy, które ów goryl zamieszkuje, jest niesłychanie trudne, gdyż przedziierać się trzeba przez okolice zaludnione przez karłowate szczepy murzyńskie, niezwykle dzikie i bardzo białym nieprzyjazne. Następnym celem ekspedycji będzie upolowanie lub, jeśli się da, pochwylenie białego, płowo centkowanego lwa, zwanego irizera. Szwedzki książę Wilhelm, który polował w tych stronach widział skórę takiego lwa, lecz żywego egzemplarza nie mógł napotkać. W północnej części jeziora Ewdrera spodziewa się ekspedycja pułkownika Fenna odnaleźć pewien szczególny rodzaj hipopotama, który wielkością dwukrotnie ma przewyższać znaną odmianę tego zwierzęcia. W górach na północ od rzeczonego jeziora ma przebywać mały słoń, nie przewyższający wielkością słonia. Ma tam wreszcie być także słoń o kilku trąbach. Czy wszystkie te zwierzęta nie żyją jedynie w legendzie — ekspedycja Fenna zapewne wykaże.

Wezwanie.

Urząd Skarbowy Podatków i Oplat Skarbowych przypomina, że termin płatności II raty podatku gruntowego za rok 1926 upłynął w dniu 15. b. m.

Na zasadzie przepisu § 17 instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat tudzież innych należności skarbowych z dnia 17 maja 1926 r. (Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 15 poz. 168) wzywa się płatników do uiszczenia wymienionego wyżej podatku najpóźniej w ciągu dni 14 od daty niniejszego wezwania, a to pod rygorem przymusowego ściągania wraz z kosztami egzekucyjnymi i karami za zwłokę.

Swiecie, dnia 15 listopada 1926 r.

Urząd Skarbowy Podatków i Oplat Skarbowych.

Do publicznej wiadomości.

Nowe, dnia 16 listopada 1926 r.

Urząd podatkowy.

Dot. przyjmowania ludności w urzędach.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

Nr. Min. 1277/26.

Przyjmowanie ludności w urzędach.

Warszawa, dnia 18 października 1926 r.

Okólnik Nr. 119.

Do Panów Starostów.

1. Brak jednolitości w dopuszczaniu ludności do urzędów.

Stwierdziłem, że przyjmowanie ludności przez

Panów Starostów dokonywa się niejednako na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Stwierdziłem, że ludność włościańska niejednokrotnie po kilka dni oczekuje, ażeby uzyskać możliwość załatwienia sprawy w urzędzie Starostwa.

Stwierdziłem, niejednokrotnie traktowanie ludności w zależności od jej pochodzenia, wyznania i stanowiska w społeczeństwie.

Stan ten musi ustać natychmiast.

2. Cel zarządzenia.

Celem jednakowego, sprawiedliwego i szybkiego traktowania ludności we wszystkich Starostwach na całym obszarze Rzeczypospolitej rozkazuję i zarządzam, co następuje:

3. Szczegółowe określenie sposobu przyjęcia ludności w Starostwie.

W każdym Starostwie w pobliżu wejścia należy urządzać możliwie duży pokój z ławami do siedzenia. Pokój oznaczyć napisem: „Pokój przyjęć”.

Do tego pokoju począwszy od godziny 9 rano, ma wstęp każdy obywatel Rzeczypospolitej, chcący osobiście przedstawić jakąkolwiek sprawę Starości. Wózny, któryby się ośmielił nie wpuścić kogokolwiek lub nie wskazał drogi do pokoju przyjęć ma być natychmiast wydalony ze służby.

O godzinie 9.30 rano Naczelnik Kancelarii Starostwa przychodzi ze specjalną książką do pokoju przyjęć i notuje imię i nazwisko, adres i sprawę interesenta. O godzinie 10 przychodzi do pokoju przyjęć Starosta lub w wypadkach jego służbowej nieobecności w biurze zastępca Starosty.

W chwili wejścia Starosty do pokoju przyjęć wstają wszystkie znajdujące się w pokoju osoby.

W tejże chwili nad wejściem do gmachu Starostwa wywieszona zostaje flaga państwa, celem: a) podkreślenia szczególnej łączności Starosty z ludnością w czasie dokonywania przez niego przyjęć publicznych;

b) oznajmienia o odbywającym się w tym czasie przyjęciu wszystkich obywateli.

Na zaproszenie Starosty obecni siadają. Starosta obchodzi kolejno zgromadzonych, słuchając ich żądań. Równocześnie Naczelnik Kancelarii notuje w książce przyjęć decyzje Starosty.

Każdy obywatel wstaje w chwili załatwienia swej sprawy przed Starostą.

Załatwianie spraw trwa od 10—12 godziny.

Pojedyncze przyjmowanie interesentów w gabinecie Starosty jest dozwolone tylko w wypadkach wyjątkowej wagi i w żadnym razie nie może się odbywać w czasie od godziny 10—12.

4. Ważność zarządzenia.

Niniejsze zarządzenie uważam za podstawę ujednolajnienia zewnętrznego trybu przyjmowania ludności.

Na ścisłe wykonanie tego zarządzenia, bez względu na dzielnicę i istniejące przyzwyczajenia, kładę jaknajścisłą nacisk.

Nasuujące się trudności należy przezwyciężyć. Nie będę przyjmował żadnych wyjaśnień, co do niemożności wykonania.

Jeszcze raz podkreślam konieczność bezwzględnie sprawiedliwego i jednakowego traktowania wszystkich obywateli Rzeczypospolitej bez jakichkolwiek wyjątków.

Wytyczną tego zarządzenia wpoi pan Starosta wszystkim podwładnym sobie urzędnikom i funkcjonariuszom.

Załatwianie interesentów w sposób bezpośredni, szybki, życzliwy i sprawiedliwy, a więc zgodny z niniejszym zarządzeniem, będzie dla mnie probierzem wartości pracy Pana Starosty.

5. Dopilnowanie wykonania.

Obowiązek dopilnowania wykonania tego zarządzenia należy do mnie i PP. Wojewodów. W czasie moich inspekcji będę osobiście sprawdzał wykonanie.

6. Podanie zarządzenia do wiadomości ogólnej.

Kopję niniejszego zarządzenia polecam wywieść w miejscu widocznym w budynku Starostwa, urzędach gminnych i posterunkach policji państwowej.

7. Zażalenia przeciw niewykonywaniu zarządzenia.

Upoważniam każdego obywatela Rzeczypospolitej, który w ciągu 3 dni nie będzie przyjęty przez Starostę, do wniesienia wprost na moje ręce zażalenia, czy to w drodze listownej, czy telegraficznej.

Minister: Sławoj Składkowski.

Powyższy okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych podaje do wiadomości i ścisłego przestrzegania wszystkim mieszkańcom powiatu.

PP. Naczelników gmin proszę o ogłoszenie treści okólnika w swych gminach sposobem tam praktykowanym.

Swiecie, dnia 8 listopada 1926 r.

Starosta.

Do wiadomości.

Burmistrz.

OGŁASZAJCIE W GAZECIE NOWSKIEJ.

Licytacja przymusowa.

W sobotę dnia 27 listopada b. r. o godzinie 9-tej przed poł. sprzedawać będę w drodze przymusowej licytacji za natychmiastową zapłatę następujące przedmioty i to:

1. 1 lokomobyla parowa system Wolfa z r. 1909
2. 2 trakci wertykalne
3. 1 heblarka
4. 1 maszyna do wypustu i wpustu
5. 2 cyrkularki
6. 2 piły wahadłowe
7. transmisja 8 pasów skórzanych
8. dynamo A. E. G. 5 konny
9. 20 m³ blachów wagonowych
10. 25 m³ desek 35 mm.
11. 15 m³ desek 30 mm.
12. 50 m³ desek 23 mm.
13. 10 m³ szalówki
14. 80 m³ legarów.

na placu Polski Przemysł Drzewny w Nowem przy Dworcu.

CHOJNACKI
Komornik sądowy.

Licytacja przymusowa.

W sobotę dnia 20 listopada b. r. o godz. 9-tej przed poł. sprzedawać będę w drodze przymusowej licytacji za natychmiastową zapłatę następujące przedmioty i to:

1. 1 kanapa
2. 1 obraz
3. 1 biurko małe
4. 1 biurko
5. 2 obrazy duże
6. 1 regał
7. 2 stojaki do kwiatów
8. 1 umywalnia z lustrem
9. 1 płaszcz gumowy
10. 1 centryfuga
11. 1 lustro
12. 1 stół
13. 1 gramofon
14. 1 kanapa
15. 1 szafa do ubrań

na podwórzu u p. Komornika sądowego przy ul. Sądowej nr. 13.

Chojnacki

Komornik sądowy w Nowem.

Węgiel

nadejdzie w przyszłym tygodniu.

Fr. Krogoll.

Kohlen

treffen Mitte nächster Woche ein.

Fr. Krogoll.

Austr. wino słodkie

z beczki za ltr. 5,50 zł.

Świeżo paloną kawę

od 4,80 do 8,40 zł za funt poleca

J. Dyck nast. Fr. Kohls.

Oester. Süßwein

vom Fass per Ltr. 5,50 zł

Frisch geb. Kaffee's

von 4,80 bis 8,40 zł. per Pfund empfiehlt

J. Dyck nast. Fr. Kohls.

Do wdzierżawienia
obszerny

lokal składowy

wraz z mieszkaniem.
Adres wskaże eksp.

Sprzedam natychmiast
około

- 200 ctr. kartofli (Industrie)
- 300 ctr. słomy
- 50 ctr. siana

i buraki.

Schulz, Radziejewo.

Bicie domowe
zwierząt wszelk. rodzaju

przyjmuje

B. Stojałowski

mistrz rzeźnicki.

ul. Sądowa 27.

Hauschlachtung.

nimmt an

B. Stojałowski

Fleischermeister
ul. Sądowa 27.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 21 LISTOPADA 1926 R.

Dnia 13 b. m. w sali Rycerskiej na Zamku Pan Prezydent Rzeczypospolitej, w otoczeniu pre-
mjera p. Piłsudskie-



go i szefa kancelarii cywilnej p. Cara, od-
czytał orędzie w
którym ogłasza se-
sję sejmową za
otwartą.



Marszałek Piłsudski przyjmuje na Placu Saskim defiladę w ósmą rocznicę odzyskania niepodległości.

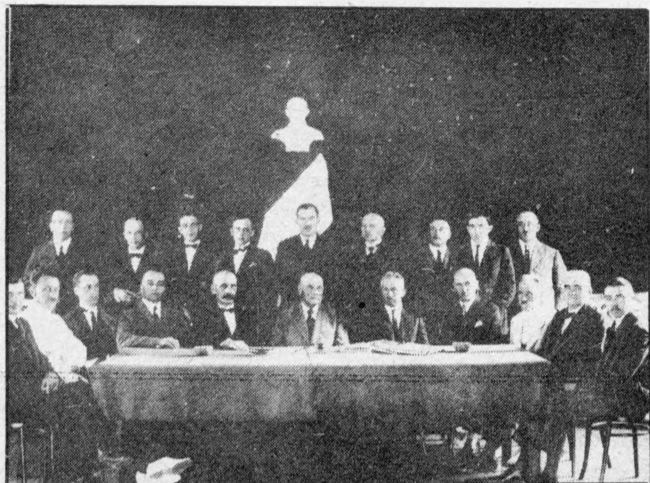
Otwarcie nowego portu lotniczego.



Biskup Wojsk Polskich Gall w chwili poświęcenia lotniska wojskowego.



Prezydent Rzeczypospolitej podczas słuchania uroczystej Mszy Świętej.

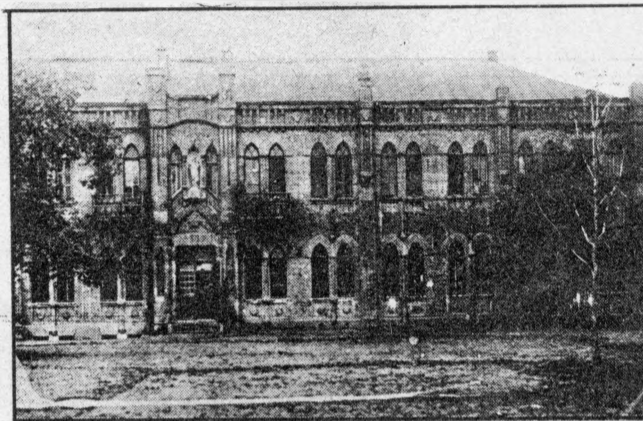


Zarząd Stowarzyszenia „Gospoda Polska” w Charbinie.

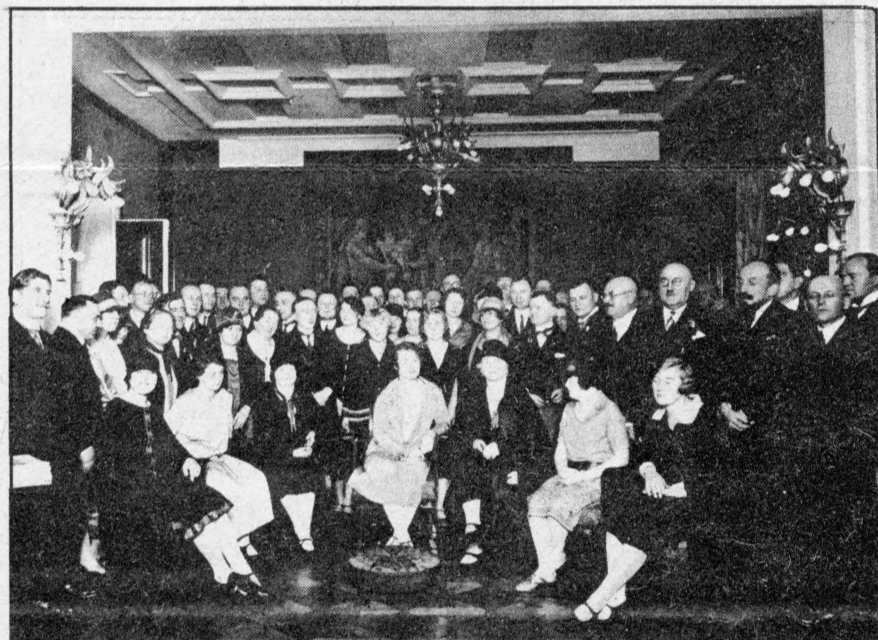
Polacy na Dalekim Wschodzie.



Duszpasterze charbińskiej parafii polskiej, z delegatem apostolskim (x) na czele.



Gmach gimnazjum polskiego im. Sienkiewicza w Charbinie.

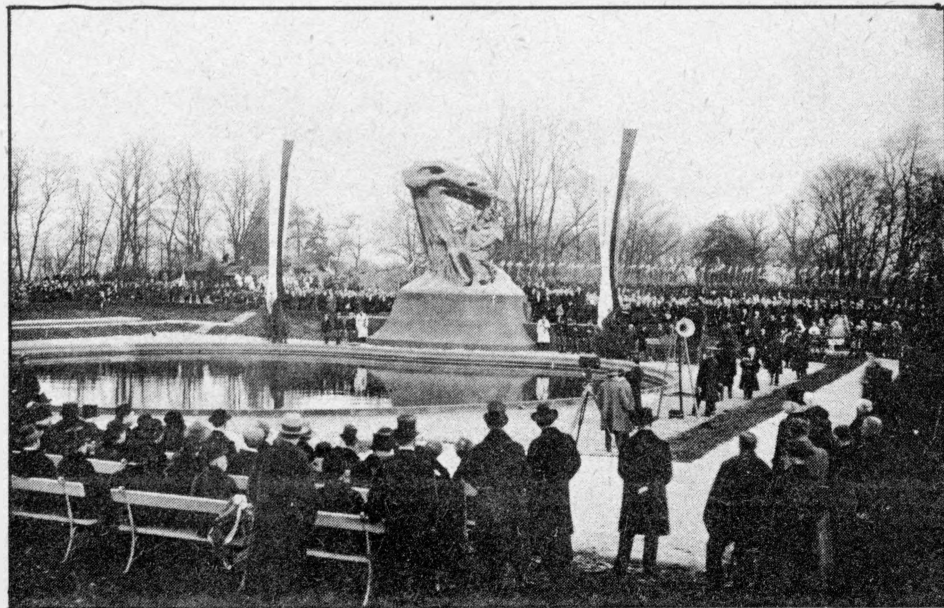


Minister pełnomocny Czechosłowacji Flieder wydał w dn. 8 b. m. przyjęcie dla przedstawicieli prasy polskiej i bawiących w Warszawie lekarzy czechosłowackich.



Od dn. 9 do 12 listopada odbywał się Zjazd Starostów Województwa Warszawskiego.

Odsłonięcie pomnika Fryderyka Chopina.



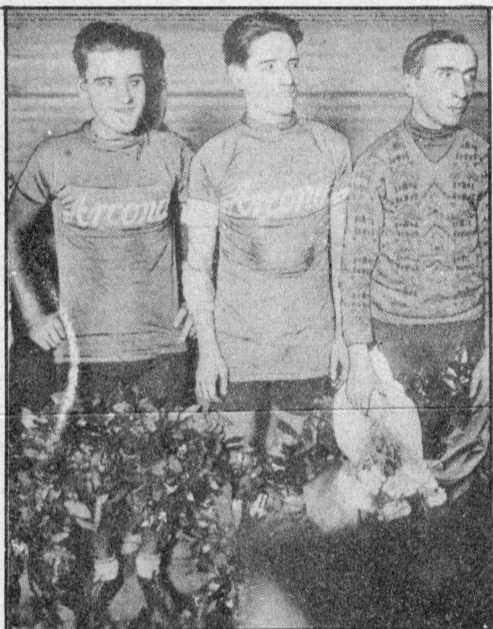
Uroczyste odsłonięcie pomnika Wielkiego Mistrza pieśni F. Chopina w Warszawie.



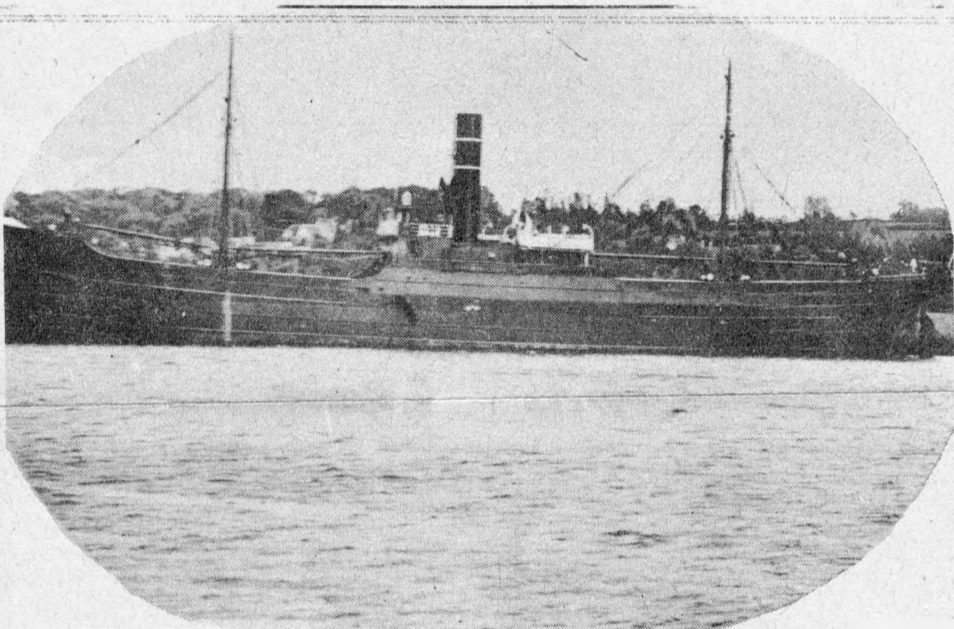
Delegacja włościan z Żelazowej Woli składa hołd u stóp pomnika F. Chopina.



Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej w Końskowoli, pobudzone do życia 1.IX 1926 r. Protektorem Stowarzyszenia jest ks. Dziekan A. Fereżowicz, patronem ks. Wikary J. Łazicki, prezesem — p. J Burek, prezeską p. S. Darska.



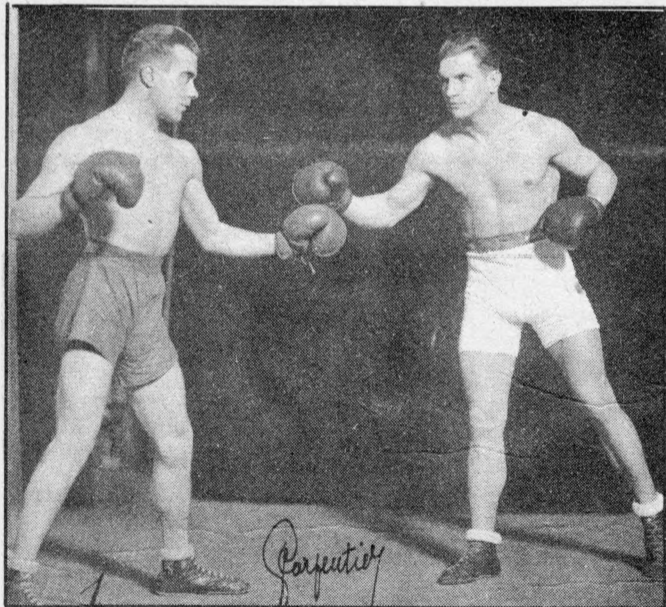
Zwycięscy 6-cidniowych zawodów szybkobiegaczy w Berlinie.



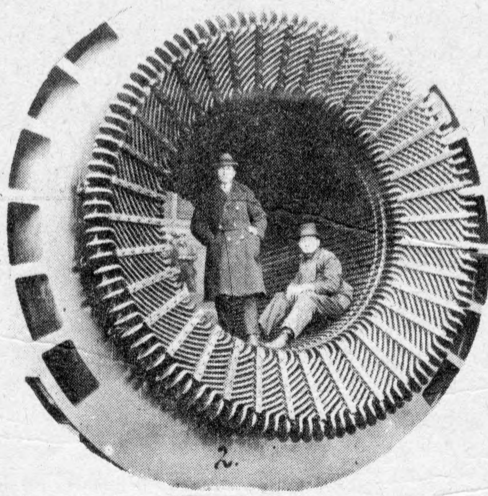
Jeden z zakupionych przez Rząd Polski statków „Vendemiare“.



Japonka Sunadi Kumaki, zapalona zwolenniczka gry w golfa.



1) Belgijski mistrz boksu Paul Carpentier oraz słynny bokser polski Podoski.

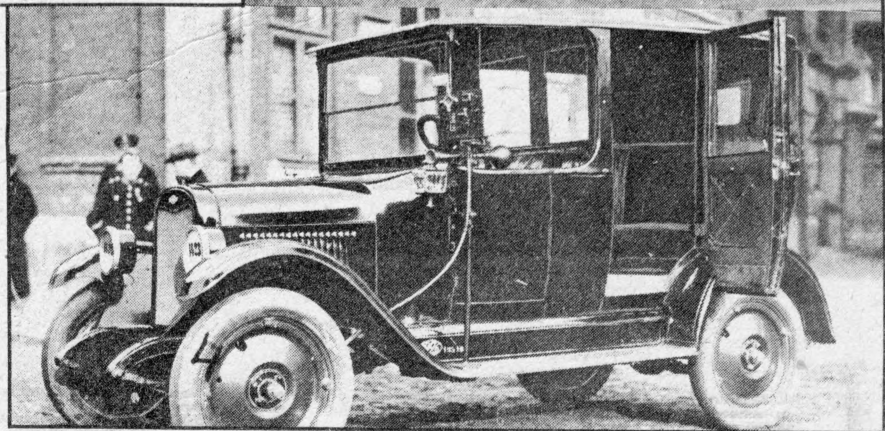


2) Największy na świecie elektryczny generator, którego koszt wynosi milion dolarów, został zbudowany dla zakładów w Brooklynie.



3) W pięknych lasach Rambouillet dorocznym zwyczajem zostało urządzone polowanie dla korpusu dyplomatycznego w Paryżu.

4) Najpiękniejsza taksówka Warszawy.





Nick Lucas, słynny amerykański gitarzysta, był owacyjnie witany przez muzyków angielskich na dworcu po przybyciu do Londynu.

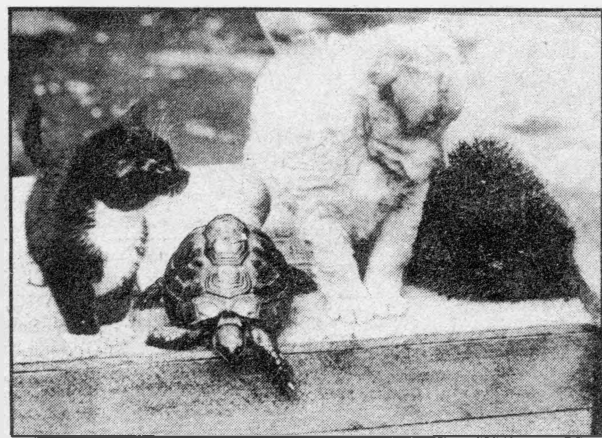
Z Teatru Niewiarowskiej w Warszawie.



P. Sokotowska i p. Sempol i nski w charakterystycznej scenie z operetki „Hrabina Ilca”.



Oryginalna scena baletowa z tejże operetki.



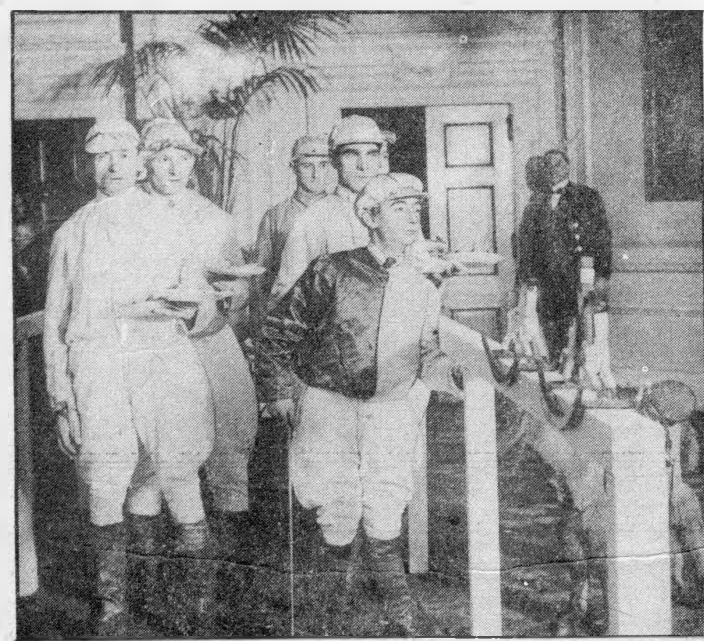
Przyjacielska pogawędka w ogrodzie zoologicznym.



„Jimmy”, ośmiotygodniowa małpka, ulubienica bywalców ogrodu zoologicznego w Londynie.



Z okazji uroczystych zaślubin księżniczki szwedzkiej Astridy odbyło się uroczyste przedstawienie galowe na Dworze Królewskim w Sztokholmie.



Frank Bullock, znany australijski żokiej, przed wyjazdem z Londynu, wydał ucztę pożegnalną, podczas której usługujący kelnerzy, przebrani byli w kostjumy żokiejskie.

Ze świata mody.



Sukienny płaszcz jesienny Skromna suknie z popielatego aksamitu.

Propozycja nadzwyczajna

Przeznaczenie! Światowej sławy psychografolog Szyller-Szkolnik, autor prac naukowych, redaktor pisma „Świt” (Wiedza Tajemna), opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadesłaj charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie, jak również horoskop słynnego medium M-lle Evigny. Wszystkim czytelnikom dziennika analizę wysła się po otrzymaniu tylko 2 złotych (amiast zł. 5). Osobiście przyjmuję od 12-7. Protokoły, odczyty, podziękowania najwybitniejszych osób stołecz. Warszawa, Psychografolog Szyller-Szkolnik, Piękna 25, Gabinet redaktora.



P. S. Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

WIEDZA DLA WSZYSTKICH

OLKUTYZM WIEDZA TAJEMNA.
Wszystkim czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” do każdej zamówionej książki dodajemy drugą, ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Zamiast jednej — dwie, dwóch — cztery i t. d.
SZYLLER-SZKOLNIK: „Hypnotyzm! Sugestia! Telepatja”. „Siła nasza we wnętrzu nas”. Czy chcesz być silnym, energicznym? Chcesz, aby inni ulegali Twojej woli? Chcesz wiedzieć wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hipnotyzera Szyllera-Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Historia hipnotyzmu. Jakim powinien być hipnotyzer. Jakie winno być medium. Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestia. Wpływ hipnotyzera na medium. Uspienie medium. Sugestia podczas snu. Sugestia na jawie. Obudzenie medium. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nalogów. Zł. 7.— W pięknej mocnej oprawie. Zł. 10.—
SZYLLER-SZKOLNIK: „Praktyczny podręcznik chiromancji, fizjognomiki, frenologii, astrologii. Najpewniejszy sposób poznania siebie i innych”. Zawiera wykład nauk: Chiromancja (linja rak), fizjognomika (rysy twarzy), astrologia (nauka o wpływie gwiazd na losy), Księga popularna i dostępna dla wszystkich. Dla „łowców obywatelstwa” z jej treścią niema tajemnic. Wykwalifikowane wydanie w pięknej, płóciennej, złotymi literami ozdobnej oprawie, z portretem autora i z wielu ilustracjami w tekście. Bez oprawy. Zł. 4.— w oprawie. Zł. 7.—
DR. RADWAN-PRAGŁOWSKI: Powodzenie. Jak za pomocą autosugestji, techniki emocjonalnej i psychoanalizy dopiąć powodzenia w życiu. Zł. 2.—
Z. IKR: Tajemnice i zagadnienia czarnej magji, spirytyzmu, hipnotyzmu i magnetyzmu. Wielka księga z mnóstwem ilustracji. Zł. 4.50.

W. POPULAR: „Ze świata pozagrobowego”. O duchach i czarach. Zdarzenia prawdziwe. 50 gr.
PROF. ST. A. WOTOWSKI: „Magja a czary”. Treść: Tajemnice magji. Magja naturalna. Drogi wtajemniczenia, ceremonjały i rytuały. Wskreszenie umarłych. Ewokacje miłości. Lekarskie tajemnice. Opatanie. Czarna magja. Sabaty i zaklęcia szatana. Larwy i demony. Oczarowanie i t. p. Księga zawiera 11 oryginalnych i ciekawych rycin. Cena. Zł. 2.50.
STARKE: „Spirytyzm”. Świat niewidzialny. Duchy. Medja. Stołki wirujące. Materjalizacja. Jak urządzać seanse spirytystyczne. 14 rozdziałów. Zł. 1.—
SZYLLER-SZKOLNIK: „Co każda panna wiedzieć powinna”. Jak poznać przyszłego męża. Zł. 1.—
SZYLLER-SZKOLNIK: „Co każdy młodzieniec wiedzieć powinien”. Jak poznać przyszłą żonę. Zł. 1.—
CHELMNO: „Wyroczenia”. Sposób otrzymania odpowiedzi na różne zapytania. Zł. —.50.
„SZOSTA I SIÓDMA KSIĘGA MOJZEZA”. Magiczno-sympatyczny skarb. Najobszerniejsze wydanie w dobrej oprawie, zaopatrzone pieczęciami. Około 300 stron. Cena. Zł. 10.—
MISS HASSE: Najnowszy sennik naukowy, ułożony na zasadzie rewidacji słynnego medium Miss Hasse. Z przedmową Szyllera-Szkolnika. Zł. 1.—
SZYLLER-SZKOLNIK: „Tajemnica powodzenia”. Jak żyć i postępować, by zdobyć zadowolenie moralne i zwycięsko przeciwstawiać się losowi. 50 gr.
W. CHŁOPICKI: „Wielka księga spirytyzmu”. W dwóch częściach. Treść: Doświadczenia mediumistyczne, jasnowidzenie. Z dodatkami słownika, terminów, używanych przez spirytystów. Zł. 3.—
DR. RADWAN-PRAGŁOWSKI: „Spotegowanie woli”. Najnowsze metody sugestji. Rozwój zdolności, talentu i usuwanie strachu i słych przyzwyczaj. Całość 4 tomki razem. Zł. 1.—

ROSKO-CZARNOKSIEŻNIK: „Tysiące sztuk czarodziejskich”. Tajemnice magji. Zbiór najciekawszych sztuk. Zł. 2.—
„SENNIK EGIPSKO ARABSKI” z planetami. Zł. 1.—
KARTY I KABALY. 36 kart i kabaly. Zł. 1.—
MUZEUM OSOBLIWYCH LUDZI I CUDNYCH ZJAWISK NATURE. 92 nadzwyczajnych faktów. Zł. 2.—
LENORMAND: „Nauka stawiania kabaly z kart”. Sposoby Lenormand. Thebes. Dokładny sennik. 48 kart bezpłatnie. Zł. 3.—
CZARNY KRUK, czyli Mojżeszowy skarb magiczny i tajemnice wszelkich tajemnic. Dosłownie podług starego rekopisu. Zł. 3.—
PRAWDZIWI OGNISTY SMOK, albo władza nad duchami niebios i piekiel oraz nad mocarstwami ziemi i powietrza. Zł. 3.—
SIEDEM RAZY OPIECZETOWANA: Księga największych tajemnic czyli magiczno-sympatyczny skarb. Zł. 3.—
ARTUR GORSKI: „O zmartwychwstaniu”. Zł. 1.—
DR. RAFAEL MABUZE: „Jak zostać hipnotyzorem”. Szerok cennych wskazówek z dziedziny hipnotyzmu, sugestji i telepatji. Podręcznik praktyczny. Zł. 2.—
PROF. U. WŁAD: Sztuki czarodziejskie. Rozrywki naukowe. Wielki zbiór pouczających i zdumiewających doświadczeń z 26 ilustracjami. Zł. 2.—
Wysyłamy po otrzymaniu gotówki. Jak również za zaliczeniem pocztowem. Na wydatki pocztowe, opakowanie, załóż 1 zł. znaczkami pocztowymi.

Wydawnictwo i Redakcja „ŚWIT”
Warszawa, Piękna 25, m 12.
Konto P. K. O. 12454.
Ogłoszenie wyciąć i dołączyć do listu.